

SOLIDARNOSC h b b

Nr 2

PIRMO HUTNIKÓW - CZĘSTOCHOWA - 30.I.1983r

NR 2

ZWIĄZKI JAKICH CHCEMY

Jak nas zapewniła hunta będziemy mieli związki takie jakich chcemy. My ludzie pracy będziemy decydować jakie to będą związki. Dotychczas hunta posługując się PZProwcami i administracją zakładów nie ma zamiaru liczyć się z naszym zdaniem. Zdaniem jakże ważnym - bo zdaniem większości. Zdelegalizowali "S", pozostałe związki, SDP, NZS, ZASP. Zabrali majątek 10 mln. związkowców "S" aby go przekazać nowym swoim związkom liczącym 5% zatrudnionych - bez jakiegokolwiek konsultacji z załogami.

Gdy powstawała "S" władza nie martwiła się skąd weźmiemy fundusze na działalność związkową. Poparcie załóg pozwoliło nam na zorganizowanie się w czasie tak szybkim jak nigdzie na świecie. Teraz PZPR i administracja w obliczu klęski nowych partyjnych związków przystąpiły do straszenia załogi Huty. Grożą iż nieprzynależność do ich związku do 31 marca pozbawi nas ciągłości związkowej. Pamiętajmy, że ciągłość związkowa potrzebna jest tylko do korzystania ze świadczeń typowo związkowych, a więc zapomóg na urodzenie dziecka, zgon członka związku lub kogos z najbliższej rodziny, w sumie chodzi o około 3 tys. zł. Wystarczającym okresem przynależności jest pół roku. Grożą nam, iż nie będziemy mogli korzystać z wczasów, sanatoriów, kolonii dla naszych dzieci, a jeśli tak to za pełną odpłatnością. "Zapomnieli" twórcy i mocodawcy tego - jak napisał E. CDN - związku nierobów i cwaniaków, że cała sfera socjalna tzn. kolonie, wczasy, sanatoria są finansowane z funduszu socjalnego, który jest wydzielony z zysku wypracowanego przez całą załogę /XXXXXXXXXXXXX/, a więc w świetle istniejącego prawa każdy pracownik może bez względu na przynależność związkową korzystać ze świadczeń socjalnych.

Nie dajmy się zastraszyć. Organizujmy tajne wewnętrzne formy samopomocy. Czujmy się dalej członkami "Solidarności", wierni ideom SIERPPIA 80. Wielu naszych kolegów przelało krew za naszą robotniczą sprawę. Wielu cierpi w więzieniach. Czy mamy prawo o tym zapomnieć?

+ + + + +

NOWY RODZAJ INTERNOWANIA . Osoby zwolnione z internowania są powoływane do służby wojskowej. W wielu miejscowościach Tolski, między innymi w Brzegu i Rawiczu powstały specjalne obozy, w których przetrzymuje się byłych internowanych. Są oni odizolowani od innych zwykłych żołnierzy. Żadnego znaczenia nie ma kategoria wojskowa, przetrzymywani są nawet ludzie o widocznych ułomnościach. Internowanych obowiązuje dyscyplina wojskowa, ale nie wadaże się im broni. Wykonują za to szczególnie męczące ćwiczenia. Do codziennych praktyk należą: kopanie okopów, pokonywanie przeszkód, nocne alarmy z wymarszem. W obozie w Rawiczu przepustki są losowane, szczęśliwy los wcale nie oznacza, że się przepustkę otrzyma, zależy jeszcze od humoru naczalstwa. Okolicznej ludności rozgłoszono, że w obozie trzymani są kryminalisci. Dopiero ksiądz podczas kazania sprostował i poinformował, że są to internowani. Otero-dniowa głódówka doprowadziła do inspekcji z Wrocławia, w wyniku której poprawiły się nieco warunki tam panujące. W obozach tych przebywa 14 osób z Częstochowy, w tym 3 pracowników naszej huty.

W połowie 81 roku powstała grupa inicjatywna Samorządu Pracowniczego składająca się z przedstawicieli "Solidarności", ZZR, PZPR, ZSMP i administracji. Celem było zorganizowanie Rady Robotniczej. Pracę tę miał wykonać Komitet Zał. Samorządu Pracowniczego. Zespół 70-cio osobowy KZ SP został wybrany w wyborach bezpośrednich i głosowaniu tajnym. Były to, jak mi powiedział jeden partyjny 40-ty latek, pierwsze w czasie ich rządów prawdziwe wybory. Wybrani członkowie KZ SP ostro wzięli się do roboty, lecz trwało to tylko półtora miesiąca.

W perury dzień 13 grudnia 81r. zamiast samorządów zaczęli rządzić komisarze i SB. Kilku członków KZ SP było internowanych, a niektórzy represjonowani zawodowo i finansowo. W sierpniu 82r. hunta odwołowała samorzady, następnie dyrektor zwrócił się do prezydium KZ SP o wznowienie działalności. Po konsultacjach z całą 70-ką tymczasowa rada pracownicza odmówiła działania w stanie wojennym, wyrażając ochęć podjęcia działalności po jego zakończeniu. Miała na pewno rację. Wtedy dyrektor zorganizował niby ankietę, aby stworzyć nową winsną grupę inicjatywną i własny samorząd. A po zawieszeniu stanu wojennego zabronił zebrać się KZ SP wybranemu w 81r. Praktycznie działania idą w kierunku wyeliminowania wybranej 70-ki, przez rozwodnienie wśród dużej ilości wytypowanych przez kierownictwo partyjno-administracyjne rozmaitego typu działaczy z DAWNYCH CZASÓW.

Widzę więc bardzo złą perspektywę dla nowego samorządu. Oprócz ograniczeń ustawowych, rodzą się ograniczenia nieprawnych władców. Odpowiadając na pytanie postawione w tytule, to nie będzie taki jakiego chciała załoga. Praktycznie to jest chyba już wszystko przygotowane dla klęskającego SAMORZĄDU. Tak to widzę i jeszcze o tym napiszę.

Osł

KRONIKA WYDARZEŃ

Episkopat Polski w liście skierowanym do Marszałka Sejmu 16. III. 82r. skrytykował ustawę o szczególnej regulacji pracy w okresie zawieszenia stanu wojennego. Biskupi stwierdzają, że wiara, przetrwanie burzy zastrzeżenia a nawet opozycję z moralnego punktu widzenia oraz, że niektóre z rozwiązań ustawy są surowsze niż w dekreście stanu wojennego. Uprawnienia do zwalniania robotników i relegowania studentów oskarżonych o "sianie niepokoju" tworzą będą atmosferę psychicznego terraru i prowadzić do niesprawiedliwego karania. Biskupi ostrzegają władze, że nie można zgodzić wyłączenie w oparciu o represje.

Dnia 23 stycznia 83r. o godzinie 9.30 odbyło się walne zebranie członków Polskiego Związku Wędkarskiego przy HBB. Na zakończenie głos zabrakł zaproszony przez kogoś szef grupy inicjatywnej nowych związków Zenek Arian. Reakcją wędkarzy na jego wystąpienie było masowe opuszczenie sali obrad. Dziękujemy.

W dniu 25 stycznia na wieży oświetleniowej wydz. Stalowni zawieszono flagę z napisem "Solidarność". Zdjęli ją ok. godz. 10.30 dwaj pracownicy wydziału elektrycznego /nazwiska wkrótce podamy do wiadomości/. Ze strachu przed przybytymi kolejarzami, uciekli zostawiając flagę pod masztem.

UWAGA KOLABORANCI

W ostatnich dniach powstała Grupa Specjalna, której zadaniem jest ostrzeżenie i karanie kolaborantów. Na razie przykładem działalności grupy jest wymalowanie w pobliżu miejsc zamieszkania nazwisk kolaborantów. Takie działania miały już miejsce m. in. przy ul. Jastrzębskiej /Stanisław Wichrowski/ na ul. Ossowskiego /Krzysztof Sekr. partii/ oboje ohydni kolaboranci z wydz. Stalowni.

15. stycznia w biurze wydz. Kokosowni, w gablocie wywieszono CDN nr 20. Następnego dnia szef wydziału inż. P. Gabryjeli i kierownik zmiany Ławala wyjęli ulatki - o czym postaramy się nie zapomnieć.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S" HBB
Dzielnice: 7 Serce-1, 9 Kawka-3 52 Archanioł
4, 1 i 3, 5